

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Królestwo Polskie. — Wyspy Jońskie. — Turcya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

U w i a d o m i e n i e.

Jego c. k. Apost. Mość nasz najlaskawszy Cesarz i Pan raczył przy wyjeździe z Galicyi, której mieszkańców najwyższymi odwiedzinami powtórnie uszczęśliwił — we własnoręcznym, Jego Excelencyi Namiestnikowi hrabi Gołuchowskiemu przesłanym z Przemyśla dnia 8. lipca datowanym i przez Gazety ogłoszonym liście te najlaskawsze wyrazić słowa:

„Gorliwa w każdym względzie gotowość z jaką Moja wierna ludność tego kraju przewycięzała rozmaite przykrości tegożczesnych stosunków, i z jaką ponosiła ciężary nierozłączne z dłuższą koncentracją znacznych części Mojej armii, są nowymi uznania godnymi dowodami jej dobrego sposobu myślenia, który się i teraz w wielorakich oznakach przychylności dla Mojej osoby wyrażał.“

„Czuje potrzebę z tem się wynurzyć i mieszkańcom wszystkich klas oznajmić Moją wdzięczność i zapewnienie Mejszczęgólnej łaski.“

W tem najwyższem łaskawem uznaniu, które według życzenia Jego c. k. Mości, na wezwanie Jego Excelencyi Pana Namiestnika niniejszem do publicznej podaje się wiadomości mieści się niewątpliwie najobfitsza nagroda, za ofiary przez tutejszych obywateli i mieszkańców podczas przeciągu c. k. wojska ponoszone, za ich lojalność, godne zachowanie się, utrzymanie wzorowego porządku i za chwalebna gorliwość w popieraniu urzędów świetnych uroczystości przyjęcia, które wszyscy mieszkańcy tej stolicy podczas najwyższego pobytu wielce ukochanego Monarchy, tak serdecznie i radośnie udowodnili.

Lwów dnia 15. lipca 1855.

Pr. Burmistrz, *Karol Höpftingen-Bergendorf.*

Sambor, 11. lipca. Dnia 7. lipca 1855 o dziesiątej godzinie przed południem uszczęśliwił Jego c. k. apostolska Mość w powrocie z Galicyi Swą obecnością obwód Samborski, i przybywszy ze Stryja do Drohobycza, raczył zlustrować rozstawione w paradzie c. k. wojsko.

W dalszej podróży wstąpił Jego c. k. apostolska Mość także do samego miasta Drohobycza, gdzie wśród bicia w dzwony i wystrzałów z moździerzy był przyjmowany jak najsolenniejsz na wstępie u bramy tryumfalnej przez reprezentantów miejskich z burmistrzem na czele, licznie zebrane duchowieństwo miejscowe i z okolic, nauczycieli z młodzieżą szkolną, cechy, żydowską gminę z torą, następnie przez zgromadzoną zewsząd ludność, oczekującą Najjaśniejszego Pana po obu stronach gościńca.

Przy drugiej bramie tryumfalnej, wzniesionej w dali czekali przybycia Jego c. k. apostolskiej Mości łańciski proboszcz miejscowy tudzież znajdujące się w Drohobyczu c. k. urzędnicy i inne znakomite osoby, równie jak 24 biało ubranych dziewcząt z wieńcami z kwiatów. Jego c. k. apostolska Mość powitany przez nich z najgłębszym uszanowaniem, raczył się udać w dalszą podróż do Sambora. — Podczas przejazdu przez Drohobycz, wygrywano na wieży ratusznej ganki, a miejska banda muzyczna przegrywała hymn ludu. We wszystkich miejscach, któredy Jego c. k. apostolska Mość przejeżdżał, witał lud Najjaśniejszego Pana z największymi okrzykami radości zebrany z przybyłych okolic z duchowieństwem i przyłożonymi miejscowymi na czele, a na pocztowej i przepręgowej stacyi w Bronicy, równie jak w kameralnej włości Szade, były wzniesione ozdobne bramy tryumfalne.

O trzy kwadransy na pierwszą z południa przybył Jego c. k. apostolska Mość wśród rozlegających się okrzyków licznie zebranego ludu do obwodowego miasta Sambora, gdzie wywieszona na szczyście wieży ratusznej czarno-żółta chorągiew, sygnalizowała uszczęśliwiający ten wypadek.

Od granicy aż do bramy wzniesionej w mieście z napisem: „Szczęście i błogosławieństwo naszemu Cesarzowi,“ formowali rozstawieni na koniach przedmieszczanie w ubiorze narodowym z czarno-żółtymi i czerwono-białymi chorągiewkami częścią szpaler, a częścią przyłączali się za straż honorową do orszaku Jego c. k. apostolskiej Mości, u samej zaś bramy tryumfalnej rozlegają się zśród gestych tłumów ludu stokrotne wiwaty. — Przy wystrzałach z moździerzy i bicia w dzwony podał tu burmistrz na czele urzędników magistratualnych, wydziału obywateli, żydowskiej gminy, i miejskich cechów z chorągiewami, Jego c. k. apostolskiej Mości klucze miasta, w znak najniższego posłuszeństwa, wierności i przywiązania obywateli do najwyższego Cesarzkiego domu. Hołd ten raczył Jego c. k. apostolska Mość jak najlaskawiej przyjąć.

Śród okrzyków niezmiernej masy ludu ze wszystkich stanów udał się ztąd Najjaśniejszy Pan konno do rozstawionego na miejskim błoniu c. k. wojska, gdzie w obecności licznej jeneralitycy przez całą godzinę wojskowe wykonywano popisy, a potem nastąpiła lustracja parku artyleryi. — Po przeglądzie c. k. wojska, powrócił Najjaśniejszy Pan w powozie wśród wystrzałów z moździerzy i bicia w dzwony do miasta Sambora, gdzie przedmieszczanie na koniach, licznie zgromadzony lud, szkolna młodzież i cechy uszykowane w szeregi aż do przyrządzonego na apartament gmachu c. k. władzy obwodowej, powitały swego miłościwego Cesarza stokrotnym okrzykiem „Niech żyje.“

Przed samym apartamentem, przed którym była rozstawiona kompania honorowa z muzyczną bandą stojącego tutaj pułku dragonów Cesarza Franciszka Józefa, przegrywająca hymn ludu, przyjmowali Jego c. k. apostolską Mość Jego Excelencya pan Namiestnik, w asystencyi przełożonego obwodu, następnie zgromadzona z całego obwodu wysoka szlachta, wszyscy urzędnicy, c. k. wojsko, duchowieństwo, nauczyciele, i mieszczenie z najgłębszym uszanowaniem, poczem wśród szpaleru stu dziewcząt szkolnych, sypiących kwiaty, udał się Najjaśniejszy Pan do apartamentów i kazał Sobie przedstawić zgromadzoną na przyjęcie c. k. wojskowość, szlachtę, duchowieństwo obu obrządków i urzędników cywilnych.

Po recepcyi raczył Jego c. k. apostolska Mość dawać osobom proszącym audyencyę, potem zwiedził c. k. sąd karny, c. k. kameralną administracyę okręgową i szpitale wojskowe, i przełożyć Sobie kazał szczegółowe wykazy względem toku spraw u władz, równie jak w ogóle względem administracyi zakładów publicznych.

O piątej godzinie był obiad, na który mieli zaszczyt być wezwani liczna generalicya, tudzież wielu znakomitych wojskowych, następnie kilku z panów szlachty, duchowieństwa i przełożony obwodu. Podczas uczy odgrywała banda muzyczna pułku dragonów Cesarza Franciszka Józefa, kompozycye muzyczne, a na końcu hymn ludu.

Chociaż z Najwyższego rozkazu musiały być zaniechane niektóre przygotowane festyny przyjęcia, a mianowicie oświetlenie miasta i pochód z wachlami, jednak obywatele nie mogli się oprzeć uczuciom swego serca w poświęceniu dla swego najlaskawszego Cesarza i Pana, i z tym większym udziałem przyczynili się do oświetlenia magistratu właściwie ratusza, tudzież gmachu gimnazyalnego i placu przed gmachem c. k. władzy obwodowej, przeznaczonym na apartament Jego ces. Mości.

Dnia 8. lipca o czwartej godzinie zrana raczył Jego c. k. apostolska Mość znajdować się w łańciskim parafialnym kościele w Samborze na odprawionej przez miejscowego proboszcza cichej mszy świętej i o godzinie pół do piątej wyjechał wśród otaczających przedmieszczan na koniach, przez dwie u wyjścia z miasta pięknie ozdobione, bramy z dewizą „Zawsze statecznie wierni tronowi Cesarzskiemu,“ i wśród najszczerszego błogosławieństwa i radośnych okrzyków zebranych tu z burmistrzem na czele urzędników magistratu, wydziału obywateli, cechów z chorągiewami, przełożonych żydowskiej gminy i licznych tłumów ludu puścił się w dalszą podróż.

Na najbliższej stacyi pocztowej w Smolnicy jaśniał wspaniały chorągiewami i dwiema piramidami po bokach ozdobiony łuk tryumfalny z napisem „Krew i życie za naszego Cesarza,“ przy którym Jego c. k. apostolska Mość powitany z najgłębszym uszanowaniem przez duchowieństwo, urzędników i przełożonych gmin tudzież licznie zebranych włościan, wśród rozlegających się okrzyków i zaszytanego błogosławieństwa.

W miejskim okręgu przed Starą solą, którą Najjaśniejszy Pan przejeżdżał o szóstej godzinie rano, była podobnie wzniesiona brama tryumfalna z dewizą „Boże zachowaj naszego Cesarza Franciszka Józefa,” przy której byli rozstawieni urzędnicy magistratu, cechy z chorągiewami, i gmina żydowska z torą, tudzież liczny tłum ludu obiawiający uczucie swej wierności głośnami okrzykami „Niech żyje.”

W Chyrowie, gdzie przed miastem wznosiły się 3 pięknie ozdobione piramidy, a u wyjścia z miasta brama tryumfalna z napisem: „Błogosław Boże jego drogi,” racył Najjaśniejszy Pan wśród okrzyków licznego tłumu zlustrować rozstawione c. k. wojsko, ztąd udał się w dalszą podróż, i o trzy kwadransy na ósmą zrana stanął w najpożądniejszym zdrowiu w mieście Dobromilu w obwodzie Sanockim.

Wzorowy porządek, panujący wszędzie we wszystkich warstwach ludności podczas przejazdu, równającego się tryumfalnemu pochodowi Najjaśniejszego Pana, odpowiednie i poważne zachowanie się ludu podczas festynów, stawia dowód, że i mieszkańcy obwodu Samborskiego nie ustępują w patriotycznych cnotach innym mieszkańcom wielkiego cesarstwa, i że każda taka sposobność jest pożądaną dla objawienia tych uczuć; a najszczególniej nadmienić wypada, że w Samborze i Drohobyczu, gdzie dla większej ludności snuły się nieprzejrzane tłumy ludu, panował największy spokój i porządek i że nigdzie straż policyjna wdawać się nie potrzebowała.

(Zaprowadzenie miary i wagi wiedeńskiej w Czechach.)

Jego c. k. Apost. Mość Cesarz racył najwyższym postanowieniem z 18. z m. rozkazać, aby począwszy od 1. czerwca 1856 zaprowadzono w królestwie czeskim austriackie miary na plyn i osep, miary długości, tudzież wagi, mianowicie zaś miary i wagi niższo-austriackie, wiadro niższo-austriackie, półmacek (Metzen) niższo-austriacki, dalej funt wiedeński i cetnar wiedeński, a to we wszystkich niższych ich podziałach, i które stanowią mają jedynie prawne miary i wagi.

(L. k. a.)

(Świeże wiadomości. — Jenerałowie Letang i Crawford wyjeżdżają. — Zastępca ambasadora angielskiego na audyencyi u Cesarza. — Telegraf do Konstantynopola.)

Jego c. k. Apost. Mość racył Najwyższym postanowieniem z dnia 8. lipca r. b. kwieskować najfaskawiej radzę ministeryalnego i dyrektora krajowej władzy finansowej w Galicyi, *Macieja Krajewskiego* z wyrażeniem mu z Najwyższej łaski za długoletnią i wierną służbę.

Bawiący potąd w Wiedniu francuski jenerał de Letang otrzymał od Cesarza Napoleona wezwanie do Paryża, i objąć ma, jak słyhać, komendę w Krymie; udaje się przeto w przyszłym tygodniu w towarzystwie swego adjutanta p. Desseau z powrotem do Paryża. — Angielski jenerał Crawford zabawi jeszcze niejaki czas w Wiedniu. — Zastępca ambasadora angielskiego p. Elliot miał dnia 13. b. m. audyencyę u Jego Mości Cesarza. Z początkiem sierpnia będzie można telegrafować z Wiednia bezpośrednio do Konstantynopola; wzdłuż nowo utworzonej linii komunikacyjnej na Szumłę rozpoczęto już ostatnią robotę wyciągnięcia drutów.

— C. k. uprzywilejowane towarzystwo skarbowej kolei żelaznej zamierza urządzić wielkie jatki mięsne w Pradze na własny rachunek i pod własnym swym zarządem. Bydło rzeźne sprowadzać będzie towarzystwo z Węgier i z Galicyi.

Tryest, 15. lipca. Gonfaloniere z Sinigalii obwieścił, że jarmark rozpocznie się jak zwykle i trwać będzie dni dziesięć. Od wczoraj do dzisiaj zwolniała tu cholera bardzo znacznie.

(Litogr. koresp. austr.)

Ameryka.

(Cesarz Haiti niebezpiecznie chory. — Towarzystwo wstrzeźliwości natrafia na opór. — Miasto Greytown.)

Dziennik *France d'outre mer* donosi z Haiti, że Cesarz Soulouque bardzo niebezpiecznie zachorował, i niema nadziei, żeby wyzdrowiał; kwestya sukcesyi zagraża krajowi nowymi walkami. Towarzystwo wstrzeźliwości w N. Jersey umieściło teraz także piwo niemieckie (Lagerbier) na liście zakazanych napojów. Niemcy w Williamburg postanowili oprzeć się przemocą tym regulacyom mierności i organizują zbrojny opór. — Z centralnej Ameryki donoszą, że miasto Greytown zupełnie już odbudowane i utworzono nowy rząd w tem mieście.

Hiszpania.

(Bandy Marsal i Estartus. — Rozprószenie buntowników.)

Dziennik *Mémorial des Pyrénées* z 10go lipca pisze: „Marsal i Estartus, dawni przewodzący Karlistów, przekradli się z Perpignanu do Hiszpanii przebrani za furmanów, a wkrótce udało się za nimi do 150 ich towarzyszy. Marsal dostał się na drugi dzień aż do San-Clement, gdzie opanował kasy publiczne. Estartus zwrócił się z równymi siłami do Bradelli, gdzie go jednak pobił komendant batalionu gwardyi narodowej z Junquera, tak, że był zmuszony z resztą swoich ludzi połączyć się z Marsalem, który objął naczelną komendę nad tą insurekcyą. Rząd uwiadomiony równocześnie o tem powstaniu i zwyciężkim buncie robotników w Barcelonie, wysłał natychmiast wszystkie będące do dyspozycji pułki kawaleryi do Katalonii, a zarazem zarekwirovano podwoły, by wyprawić jak najspieszniej trzy pułki piechoty i dwa bataliony artyleryi.” — Korespondencya dziennika *Messenger de Bayonne* z Madrytu uzupełnia poprzednie wiadomości, donosząc o zupełnem rozbiciu band Marsala i Estartusa.

(Zeit.)

(Przyjęcie wniosku ubolewania nad zgonem Raglana.)

Minister spraw zewnętrznych pan Zabala oświadczył na posiedzeniu Korteżów z 3. lipca, że w chwili, gdy pan Gaminde i kilku innych deputowanych zrobili wniosek, ażeby Korteży wyrazili ubolewanie swoje nad zgonem naczelnego jenerała armii angielskiej w Krymie, nie miał rząd jeszcze urzędowej wiadomości o tym wypadku. Teraz otrzymał rząd urzędową depezę o tem, i on (minister) łączy swe życzenie z wnioskiem pana Gaminde, ażeby Korteży w pamięć usług, jakie Lord Raglan świadczył Hiszpanii i wolności Euro-py aż do zgonu swego, wyrazili szczerze ubolewanie, z jakim dowiedzieli się o śmierci tego dzielnego jenerała.

Potem odczytano wniosek pana Gaminde następującej treści:

„Kongres zechce zważyć, że wniosek mój nie ma nic wspólnego z tem, co się dzieje pod Sebastopolem. Zaproponowałem wyraz wdzięczności na cześć Lorda Raglana za te przysługi, jakie wyświadczył Hiszpanii w czasie wojny o niepodległość, a później emigracyi hiszpańskiej. Sądzę, że nie byłoby na miejscu, gdyby kongres hiszpański chciał wyrazić zdanie swoje o wojnie, którą zachodnie mocarstwa prowadzą w Krymie.”

Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty. (W. Z.)

(Projekt do ustawy względem zagranicznych wychodźców.)

Podług dziennika *Epoca* składa się wniosek komisji względem zagranicznych wychodźców przedłożony Korteżom dnia 4. lipca (ob. nr. 158 G. L.) z następujących artykułów:

1. Terytoryum hiszpańskie jest nietykalnem schronieniem dla wszystkich cudzoziemców i ich majątku.

2. W żadnej konwencyi, w żadnym traktacie dyplomatycznym niemoże być stypulowane wydanie cudzoziemców, którzy za przestępstwa polityczne byli przesładowani i stawieni przed sądem.

3. Majątek cudzoziemców, nawet w takim razie, gdyby Hiszpania prowadziła wojnę z naodem, do którego należą, niemoże być konfiskowany, i każdy z nich powinien używać wszelkich praw cywilnych, jakie zapewniają traktaty tym cudzoziemcom, którzy ze strony swych rządów są do tego należycie upoważnieni.

4. Jeżeliby rząd zagraniczny ze słusznych powodów żądał internowania którego z mieszkających u granicy poddanych swoich, może rząd hiszpański internować go w okręgu 30 leguas (mil) od granicy, jednak musi uwiadomić o tem Korteżów.

5. Gdyby zagraniczni wychodźcy w Hiszpanii nadużywając prawa gościnności knuli spisek przeciw narodowi, chcieli zniszczyć lub zmodyfikować jego instytucye, albo w jakikolwiek bądź sposób usiłovali zakłócić spokój publiczny, może rząd zadekretować ich wydalenie, jednak musi Korteżom zdać sprawę z powodów, które go zmusiły do tego kroku.

(W. Z.)

Anglia.

(Świeższe wiadomości. — Nowiny dworu. — Przygotowuje się podróż Królowy do Francyi. — Skonfiskowanie okrętu Nina.)

Dwór ma, jak słyhać, zamiar pozostać aż do 18. b. m. w Osborne, a potem udać się w podróż do Paryża. Dwa jachty królewskie są w pogotowiu, by przewieźć Królowę i Księcia z liczną świtą do Francyi. Król Belgii pozostanie zapewne aż do końca przyszłego tygodnia w Anglii.

Urzednicy celni w Ipswich skonfiskowali piękny okręt rosyjski, zwany „Nina”, płynący wprawdzie pod dowództwem Rosyana, ale pod banderą duńską.

(Zeit.)

(Treść posiedzenia z dnia 12. lipca.)

Na posiedzeniu izby niższej z 12go lipca przedłożył Lord Palmerston nieogłoszone dotąd korespondencye z Austryją względem warunków pokoju i prosił *Sir Edwarda Bulwera Lytton*, ażeby na tak długo odroczył swój wniosek, dopokąd izba dokładnie ich nierozpozna. Potem zabrał głos Lord John Russell, by sprostować fałszywe mniemanie, spowodowane mową jego z przeszłego piątku. Fałszywie zrozumieli go ci, którzy z oświadczenia jego, że projekt austriacki w miesiącu maju wydał mu się stosowną podstawą układów o pokój, wyprowadzają wniosek, że obstaje jeszcze dziś przy tem zdaniu, i sądzi, jakoby niepotrzeba prowadzić wojny z całą siłą. Oświadczenie to sprawiło znaczną sensacyę pomiędzy obecnymi: *D'Israeli* zabrał głos i ganił ostro panującą w łonie gabinetu różnicę zdań. *Sir John Walsh* starał się wykazać sprzeczność między dzisiejszem oświadczeniem Lorda J. Russella a mową jego z przeszłego piątku. *Rord John Russell* odpowiedział, że niepotrzebuje nic odwoływać z tego, co powiedział. Lord Palmerston proponował na przyszły poniedziałek dyskusyę nad wnioskiem Bulwera, a *Sir E. Bulwer Lytton* zgodził się na to. Potem przeszła izba do porządku dziennego.

(Abbl. W. Z.)

Francya.

(Konfiskata greckiego okrętu. — Przewóz nowych wojsk do Oryentu. — Brygada lud-duńska wsiada na okręt. — Zwroty zaległości. — Pogłoski o skutku bombardowania.)

Rada państwa odrzuciła rekurs przeciw rozporządzeniu cesarskiej rady konfiskacyjnej w sprawie greckiego okrętu „Thessalia”, który pojmano dlatego, że był widocznie wysłany na popieranie insurekcyi w Atenach. — Z Kamieszy i Konstantynopola odpłynęła z końcem czerwca i początkiem lipca znaczna liczba okrętów wojennych wielkiej objętości do Francyi, co potwierdza zupełnie wiadomość o wyprawieniu nowych, znacznych mas wojska do Oryentu. — Na nie małą uwagę zasługuje to, że od czasu rozpoczęcia wojny odbiera rząd bez ustanku wcale znaczne sumy po 100, 200, a nawet 1000 franków z nieznanymi ręk, które niedopełniły swych

zobowiązań względem państwa. Dziś znowu donosi *Monitor* o takim bezimiennie nadesłanym banknocie na 1000 franków. — Zapewniają dzisiaj, że baterie francuskie pod kwarantana bombardowały z wielkim skutkiem swemi moździerzami schronione w zatoce artylerii liniowe okręta rosyjskie. Okręt admirałski miał być w takim niebezpieczeństwie, że o mało nie został wysadzony w powietrze.

Z *Marsylii* telegrafują z 11. lipca, że brygada lugduńska generała Sol wsiada już na okręta do Krymu. (Zeit.)

(P. Sylvester de Sacy prezentowany Cesarzowi. — Restauracya Tuileryów. — Plac wyścigów konnych. — Ochotnicy. — Stagnacya handlowa w Bordeaux.)

Nowo obranego członka akademii francuskiej pana Sylwestra de Sacy przedstawiał dnia 9go b. m. prezydent akademii Cesarzowi.

Mówią bardzo głośno o zewnętrznej restauracyi całego pałacu Tuileryów, by stara budowla pogodziła ile możności z otaczającymi ją dokoła nowymi budynkami.

— Przeszło 1000 robotników i mnóstwo koni pracuje teraz nad uproszczeniem równiny Longchamps, którą miasto Paryż zakupiło na urządzenie placu wyścigów konnych.

— W roku 1853 wstąpiło do armii francuskiej tylko 8600 ochotników, w przeszłym zaś roku do 20.000. (W. Z.)

— Według listów ustał w Bordeaux handel prawie zupełnie, i obawiają się przesilenia komercyjnego. Handel morski jest nieznaczny, a winobranie wypadnie także niepomyślnie mimo pięknej od dni 14 pogody.

Szwajcarya.

(Rozpoczęcie rady narodowej szwajcarskiej.)

Szwajcarska rada narodowa rozpoczęła dnia 10. lipca po zaprzysiężeniu deputowanych tesyńskich narady nad budżetem na rok 1856. Na posiedzeniu rady Stanów odrzucono prośbę towarzystwa parowej żeglugi o opuszczenie cła przywozowego od parowego okrętu zakupionego w Niemczech. Wniosek względem uregulowania praw pobytu w kraju Szwajcarów powracających z emigracyi uznano za nieważny. (A. a. Z.)

(Protestacya nuncjusza Bovieri.)

Z Szwajcaryi donoszą pod dniem 11. lipca, że nuncjusz apostolski Bovieri zaprotestował u rady federacyjnej pismem z 26go czerwca przeciw najnowszemu dekretem rady tesyńskiej, które naruszają prawa stolicy apostolskiej i biskupów, a oraz ograniczają wolność kościoła i sług jego, jako też gwarantowany obrządek religijny. (Zeit.)

Włochy.

(Obostrzenie bezpieczeństwa publicznego w Bononii.)

Wydarzające się ciągle jeszcze na prowincyi zamachy na życie i bezpieczeństwo spowodowały c. k. cywilny i wojskowy rząd w Bononii do użycia ostrzejszych środków, podług których ma być każdy schwytany na uczestnictwie w rabunku, przekonany o ukrywanie i wspieranie złoczyńców, lub też u kogo znaleziona zostanie jakakolwiek broń mordercza, rozstrzelany natychmiast bez procesu. (Abbl. W. Z.)

Królestwo Polskie.

(Obchód urodzin Cesarzowej Alexandry Fedorownej.)

Warszawa, 15. lipca. W dniu onegdajszym, jako w najradośniejszą rocznicę urodzin Najjaśniejszej Cesarzowej Aleksandry Fedorownej, odprawione było w godzinach rannych w świątyniach tułtejszych różnych wyznań stosowne nabożeństwa. O godzinie 10tej zrana urzędnicy władz wszelkich tak wojskowych jako i cywilnych znajdowali się na solennem nabożeństwie w kościele Metropolitalnym św. Jana, a o godzinie 11. w kościele katedralnym św. Trójcy, zakończone *Te Deum*, podczas którego działała cytałeli Aleksandrowskiej dały 101 wystrzałów. Wieczorem miasto całe było iluminowane. (Gaz. Warsz.)

Wyspy Jońskie.

(Ulgi w opłatach.)

Z Korfu donoszą do *Oss. Triest.* z dnia 28. z. m.:

„Lord nadkomisarz uwiadomił zgromadzenie prawodawcze w jednym poselstwie, jako rząd angielski ze względu na przykry stan finansów wysp jońskich opuszcza im przynależną na rok bieżący wyplatę 5000 funtów szterlingów, a taką samą ulgę i na dalszych jeszcze 6 lat przyrzeka. Przy tem jednak stawia rząd te warunki, aby ludność wzięła się do zaniedbanych prac na korzyść publiczną wychodzących, by zmniejszono liczbę urzędników i zaprowadzono podatek domowy. Ostatni warunek przyjęto niechętnie, zwłaszcza że Korfu mocno nim dotknięte i zapewne zgromadzenie prawodawcze nań nie przystanie.“ (Abbl. W. Z.)

Turcya.

(Husein Basza pełnomocnikiem przy jenerale Vivian. — Upominki Omerowi Baszy. — Przewóz wojsk sprzymierzonych. — Rozłożenie wojsk rosyjskich w Azji. — Proklamacya do Ormian.)

Husein Basza, waleczny obrońca Sylistryi po zgonie Musy Baszy, został mianowany wojskowym pełnomocnikiem Sułtana przy tureckim korpusie ochotników jenerala Vivian. Prośba Omara Baszy o dymisyę nie została przyjęta; natomiast posłano mu przez jeneraładjutanta Ethem Baszę kosztowne podarunki, między innymi ofiarowano mu także przepyszny pałac w Konstantynopolu. — W obozie

pod Maślakiem zbiera się brygada francuska. Na dniu 5. lipca odplynęło 6000 ludzi z portów mocarstw zachodnich do Krymu. Pod Karsem pozostała tylko 13 dywizya rosyjska jenerala Kowalewskiego. Jenerał Murawiew obozuje z trzema dywizjami w Gumri; jenerał Andronikow stoi w Achalczyku, a książe Behutów stoi frontem przeciw Czerkiesom. Jenerał Murawiew wydał do Ormian w Małej Azji tureckiej proklamacyę, w której zapewnia im, że Rosyianie będą szanować ich życie i majątek. (Zeit.)

Z teatru wojny.

(Świeższe wiadomości. — Prace oblężnicze. — Pozytywe wojsk.)

Gazeta wojskowa pisze: Anglicy zbliżyli się już tak dalece ku wielkiemu Redanowi, że na dniu 10. lipca mogli już rozpocząć ogień z nowej reduty Raglana o 36funtowych działach.

Nierównie mozolniej idą roboty Francuzów na prawem skrzydle osobiwie u zatoki Kielbucht. Z urzędzonej tam lunety chcą Francuzi bombardować zatokę okrętową i arsenał. W zatoce tej stoją trzy rosyjskie fregaty, których działa wyrządziły tak wielką szkodę szturmującym 18. czerwca kolumnom francuskim. Luneta ta również jak inne baterie nowej paraleli francuskiej, która im dalej posuwa się na łagodnej pochyłości ku Karabelnie, natrafia na grunt tem dogodniejszy do robót ziemnych, niebyły jeszcze do 10. lipca uzbrojone. Także w dolinie czernajskiej zachowują się spokojnie i Rosyianie i sprzymierzeni. Dywizya Canroberta obsadziła od 17. czerwca przyczółek mostu pod Brodem; jenerał La Marmora i Omer Basza obserwują i rekognoskują dolinę Bajdar dla zastąpienia Bałakławy. (A. B. W. Z.)

(Depesza księcia Gorczakowa z dnia 10. lipca.)

Jenerał adjutant książe Gorczakow zakomunikował z Sebastopola następującą z daty 28. czerwca (10. lipca) depeszę telegraficzną: Nieprzyjaciel wznosił dnia wczorajszego kanonadę lecz nie ogólną a częściową i od czasu do czasu ustającą, kierując ją głównie przeciw bastyonom 3mu i 4mu. Na innych punktach półwyspu nic niezaszło. (Gaz. Warsz.)

(Straty poniesione w wojsku.)

— *Monitor* wyraża się w ten sposób o dotychczasowej ogólnej stracie armii krymskiej: Ze wszystkich dokumentów, nadesłanych do ministerium wojny, pokazuje się, że liczba poległych na pobojuwisku lub zmarłych po szpitalach z ran na cholere i inne słabości żołnierzy armii orientalnej od czasu odplynięcia jej z Francyi aż do 1. czerwca 1855, to jest w przeciągu 13 miesięcy wynosi 14.205. Straty te są bez wątpienia znaczne i wielce pożałowania godne; ale na szczęście niedorównują one wcale tym ogromnym cyfrom, jakie złośliwość i niewiedomość ludzka rozszerza w publiczności.

(Wiadomości z morza bałtyckiego.)

Dziennikowi *Times* donoszą z Gdańska pod dniem 6. lipca: „Okręt „Bulldog“ przywiózł wiadomości z floty sięgające do 2go lipca. Znaleziono znowu 15 maszyn piekielnych, zatem złowiono ich w ogóle 61 w przeciągu dwóch tygodni. Od dwóch dezertersów, którzy na dniu 30. czerwca dostali się na pokład okrętu Exmouth, dowiedziano się, że Rosyianie od południowej strony Kronsztadu, zastawili 200 maszyn piekielnych i to w taki sposób, że 10 miało explodować naraz. Na dniu 26. czerwca wysłano okręt „Bulldog“ w towarzystwie statków kanonierskich „Starling“ i „Pincher“ do Dubowska, niedaleko kończyny zatoki Kronsztadzkiej w północnej stronie wyspy, by rozprószyć wojska ustawione tam dla ochrony handlu nadbrzeżnego. Statki te, przybywszy na odległość strzału, zaczęły zaraz dawać ognia i wkrótce udało im się wyprzeć nieprzyjaciela z jego pozycyi. Rosyianie nie stawili najmniejszego oporu. — Nawet jeden paropływ i kilka statków kanonierskich, stojące niezbyt daleko ztamtąd, pozostały przez cały czas nieczynnymi widzami ataku. Nazajutrz pojmał okręt „James Watt“ wyprawiony również z dwoma statkami kanonierskimi, 10 wielkich statków nadbrzeżnych, wiozących patrony, papier, piśn, duże kamienie i piasek. Obadwa ostatnie artykuły były widocznie przeznaczone do budowl.“ (Zeit.)

(Ostatnia depesza lorda Raglan i pierwsza jenerala Simpson.)

London Gazette ogłasza ostatnią depeszę lorda Raglana z 25. czerwca:

„Milordzie! Z głębokiem zalem donoszę Waszej Excelencyi o śmierci jenerał-majora Estcourt, jeneraładjutanta tej armii, która po trzydniowej ledwie słabości nastąpiła wczoraj zrana o godzinie 9tej. Umarł na cholere, a ja ubolewam mocno nad stratą tak szanownego męża i gorliwego oficera. — Pozwalam sobie zalecić Waszej Excelencyi jak najusilniej mianowanie podpułkownika szanownego W. L. Pakenham, szefem adjutantury jenerałnej. Oficer ten pełnił służbę wice-adjutanta jenerałnego od czasu sformowania tej armii, zna doskonale wszystkie gałęzie służby i mianowanie jego byłoby przyjemne nie tylko mnie ale i jenerałowi Simpson, który ma najlepsze przekonanie o jego zdolnościach i pokłada w nim zupełne zaufanie. Uwiadomiłem o śmierci jenerala Estcourt najwyższego jenerala (Viscount Hardinge) i doniosłem Jego Excelencyi moje zalecenie podpułkownika Pakenham. Mam zaszczyt i t. d. Raglan.“

Jenerał Simpson donosi z 30. czerwca:

„Milordzie! W tej pierwszej mojej wojskowej depeszy niemożę Waszej Excelencyi donieść nic nowego lub ważnego. Co się tyczy postępu oblężenia nie zostało jeszcze uchwalone żadne stanowcze

przedsięwzięcie. Zajmujemy się jednak naprawą i udoskonaleniem naszych fortyfikacji, abyśmy byli w pogotowiu działać wspólnie z Francuzami, jak tylko ich przekopy wymierzone przeciw wieży Malakowa ukończone zostaną. Załączam imienną listę naszych strat z 25go i 28go czerwca. Z prawdziwym żalem donoszę, że generał-leitnant Sir George Brown odjechał dziś zrana do Anglii na zasadzie świadectw lekarskich. Trzynasty lekki pułk piechoty przybył już i wylądował dziś zrana w Bałakławie, gdzie też pozostanie na teraz, by pełnić potrzebną tam służbę. Mam zaszczyt i t. d.

James Simpson, komenderujący generał-porucznik. (Zeit.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 16. lipca. Na giełdzie powszechnie jest zdanie, że nowa pożyczka śpiesznie przyjdzie do skutku. *Monitor* ogłasza depeszę generała Pelissier z dnia 14., według której nic nowego niezaszło w Krymie.

Londyn, 16. lipca. Dziennik *Advertiser* donosi, że księżę Cambridge mianowany będzie komendantem legii cudzoziemców w Krymie. Posada lorda J. Russell nie będzie w ciągu toczących się dyskusji obsadzona.

Londyn, 16. lipca. Posiedzenie izby niższej. — Lord John Russell motywując swą dymisję, zapewnia, iż jest przekonany o konieczności wojny. Sir Lytton Bulwer cofa swą mocną nagany. Sir G. Grey zbija twierdzenie D'Israelego i Roebucka, jakoby cały gabinet przedtem podzielał zdanie lorda Russell i poczęści jeszcze teraz podziela. Gladstone gani, że odrzucono propozycje wiedeńskie. Na tem skończyła się debata. Wiadomości z Krymu niedonoszą nic nowego.

Sztokholm, 16. lipca. Z Borga donoszą pod dniem 7. b. m. za rzecz pewną, że nie Anglicy spalili miasto Lowizę, lecz przypadkowy pożar zniszczył trzecią część miasta. Anglicy, którzy wylądowali, nie naruszali własności prywatnej.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Przemyskim.)

Przemysł, 17. lipca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża, jakie były w pierwszej połowie b. m. na targach w Przemysku, Jarosławiu i Jaworowie: korzec pszenicy 13r.—14r.—14r.26k.; żyta 8r.52k.—9r.—9r.44k.; jęczmienia 8r.26k.—9r.—6r.56k.; owsa 4r.42k.—5r.30k.—4r.41k. m. k.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 11. lipca. Spęd bydła rzeźnego wynosił na dzisiejszym targu 143 sztuk. Z tych pozostało niesprzedanych 32 sztuk wołów, które popędzono do Berna. W drodze sprzedali: Chiwa Westreich z Brzyska w Boberku 20 sztuk; w Żywcu sprzedano w mniejszych partjach 36 sztuk do Prus; Mendel Amster z Czerniowiec 200 sztuk w Lipniku i Samuel Kriss z Żurawna także w Lipniku na wagę 300 sztuk, z których 80 sztuk miano popędzić do Prus. Ten sam Samuel Kriss wysłał oprócz tego jeszcze 150 sztuk wołów do Wiednia. Na targowicę wiedeńską spędzono 2270 sztuk bydła. Cena od cetnara spadła na 27 do 29 ztr. m. k. Z Galicji oczekują na przyszły tydzień 600 do 700 wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 19. lipca.	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	39	5	42
Dukat cesarski	5	42	5	45
Półimperyal zł. rosyjski	9	45	9	49
Rubel srebrny rosyjski	1	53	1	54
Talar pruski	1	42	1	49
Polski kurant i pięćzłotówka	1	22	1	23
Galicj. listy zastawne za 100 zr.	93	20	93	40
Galicj. listy zastawne za 100 zr.	69	30	69	45
5% Pożyczka narodowa	83	—	84	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 19. lipca 1855			złr. kr.	
Instytut kupił prócz kuponów 100 po		m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po		„ „	93	48
„ dawał „ „ za 100		„ „	93	18
„ zadał „ „ za 100		„ „	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 101³/₈ l. — Augsburg 123¹/₂ l. — Frankfurt 122⁵/₈ l. — Hamburg 90¹/₈ l. — Liwurna — — Londyn 11.57 l. — Medyolan 122¹/₂ l. — Paryż 143³/₈ l. Obligacje długu państwa 5% 78 — 78¹/₁₆. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto pożyczki narod. 5% 83¹/₈ — 83³/₁₆. Detto 4¹/₂% 67³/₈ — 68. Detto 4% 61³/₈ — 62. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — — — Detto z r. 1852 4% — — — — Detto Głognickie 5% 92 — 92¹/₄. Detto z r. 1854 5% — — — — Detto 3% 47 — 47¹/₄. Detto 2¹/₂% 38¹/₂ — 38³/₄. Detto 1% 15³/₄ — 16³/₈. Obl. indemn. Niz. Austr. 5% 76 — 76¹/₂. Detto krajów kor. 5% 68¹/₂ — 74. Pożyczka z r. 1834 224 — 225. Detto z r. 1839 120 — 120¹/₄. Detto z 1854 100²/₈ — 103¹/₂. Oblig. bank. 2¹/₂% 57 — 57¹/₂. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 100 — 101. Akc. bank. z ujmą 985 — 987. Detto bez ujmą — — — — Akcy bankowe now. wydania — — — — Akcy banku eskomp. 88 — 88¹/₄. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 202 — 202¹/₄. Wied.-Rabskie — — — — Detto Budzyniecko-Lincko-Gmundzkiej 238 — 240. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynbursko-Neusztadzkiej 90¹/₄ — 90¹/₂. Detto żeglugi parowej 525 — 526. Detto 11. wydania — — — — Detto 12. wydania 519 — 520. Prior. obl. Lloyd (w srebrze) 5% 94 — 94¹/₂. Północn. kolei 5% 86 — 86¹/₄. Głognickie 5% 73 — 74. Obligacje Dun. żeglugi par. 5% 82 — 82¹/₂. Detto Lloyd 507 — 510. Detto młyna parowego wiedeń. 110 — 111. Renty Como 13¹/₂ — 13¹/₄. Esterhazego losy na 40 ztr. 74¹/₂ — 75. Windischgrätz losy 26⁷/₈ — 27¹/₈. Waldsteina losy 27¹/₄ — 27³/₈. Keglevicha losy 10¹/₄ — 10¹/₂. Cesarskich ważnych dukatów Agio 27³/₈ — 27³/₄.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 16. lipca o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stepowanych agio 27³/₈. Ces. dukatów obrączkowych agio 27¹/₈. Ros. imperyal 9.51 Srebra agio 23 gotówką

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 19. lipca.

Obligacje długu państwa 5% 78¹/₈; 4¹/₂% —; 4% 61³/₈; 4% z r. 1850 — 3% —; 2¹/₂% —. losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 ztr. —; z r. 1839 —. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. —. Akcy kolei półn. 2010. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 521. Lloyd 500. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niz.-austr. Towarzystwa eskompotowego a 500 ztr. — ztr.

Amsterdam 1. 2. m. 100¹/₂. Augsburg 122⁵/₈ l. 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 121¹/₂ l. 2. m. Hamburg 89³/₈ l. 2. m. Liwurna —. 1. 2. m. Londyn 11.51. 1. m. Medyolan 121¹/₂ l. Marsylia 142¹/₂ l. Paryż 142⁵/₈ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 26¹/₂. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5% niz. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 68¹/₄; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 100²/₈. Pożyczka narodowa 83⁵/₁₆. C. k. anstr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 310 fr.

Przyjechał do Lwowa.

Dnia 19. lipca.

PP. Cielecki Włodz., z Burkowca. — Dobrzański Jul., z Milatyna. — Zaleski Leon, z Kolbajowiec. — Niezabitowski Nap., z Nakła.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 19. lipca.

Hr. Baworowski Józef, do Tarnopola. — Hr. Komorowski Adam, do Konołop. — Br. Leiningen, e. k. generał, do Krakowa. — PP. Oczosalski Stefan, do Winnik. — Puzyna Józef, do Słobódki — Glixeli Teod., do Stryja.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	322.92	+ 16.0°	79.2	połud.-zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	324.16	+ 11.1°	87.3	zachodni	„
10 god. wie.	324.84	+ 11.3°	77.1	„	„ pogoda

Przed południem deszcz 0⁰⁰ 84.

KRONIKA.

Nadworna i rządowa drukarnia w Wiedniu zatrudnia teraz 700 osób, z których 21 przypada na administrację, 11 na fotografię, 19 na wyrzynanie czcionek i galwanoplastykę, 52 na gisernię i stereotypię a 336 na drukarnię. Reszta personalu dzieli się na inne gałęzie zatrudnienia i służbę. W 22 prywatnych drukarniach w Wiedniu pracuje 28 faktorów, 414 zecerów i drukarzy, 126 uczniów, 124 parobków, 198 składaczy i składaczek, 210 indywidualów w giserniach krotel.

— W Szwajcaryi istnieją jeszcze gdzieś bardzo starożytne ustawy karne; świadczy o tem następujący wypadek: Jakiś złodziej kościelny, imieniem Ignacy Zurmühle, który w styczniu r. b. skradł nocą z kościoła parafialnego w Sarnen dużą srebrną ampułkę z łańcuszkiem w wartości 13.000 fran-

ków, skazany został wyrokiem sądu kantonalnego na następujące kary: 1) na świercogodzinne wystawienie z łańcuszkiem u szyi trzymanym przez kąt, 2) na chłostę publiczną różgami, 3) na pięcioletnie więzienie w kajdanach a potem na dziesięcioletnie skonfinowanie w ojczystej gminie, 4) na ćwiczenie duchowne, 5) na klęczenie w pośrodku kościoła parafialnego w Sarnen z różgą w rękę a 6) nakoniec na wynagrodzenie szkody i zapłacenie kosztów procesu i więzienia.

— (Szczególny zakład.) Pewien miłośnik polowania w Londynie, który przez dłuższy czas zajmował się uszlachetnieniem szczurów, ofiaruje teraz zakład, że pojedzie z Astor House Broadway aż do Union Square lekkim powozem zaprzężonym 100 szczurami.